

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok. Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Gra o pokój świata rozpoczęta

POD BARWAMI NARODOWEMI SIEDMIU PAŃSTW

Anglii, Francji, Belgii, Włoch, Polski, Czechosłowacji i Niemiec

LOCARNO, 6. 10. — Tel. wł. — Od samego rana na ulicach Locarno panował ożywiony ruch. Miasto ma wygląd świąteczny. Na budynkach rządowych powiewają chorągwie o barwach siedmiu państw, biorących udział w konferencji, a mianowicie An-

glii, Francji, Belgii, Włoch, Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Gmach sądu, w którym odbywa się konferencja jest udekorowany flagami i kwiatami. Tłumy ciekawych zaczęły się gromadzić przed sądem już o 10 rano. Około godz. 11 przed południem zaczęły przybywać delegacje.

Posiedzenie otworzył prezydent miasta Locarno Rusca. Podziękował krótko za serdeczne przyjęcie Chamberlaina.

Po powitaniu rozpoczęły się właściwe obrady, które zgromadzeni delegaci, w liczbie 20-tu, uznali za poufne.

200 fotografów i 400 dziennikarzy którzy zjechali się tu z całego świata, spotkali srogi zawód.

Chamberlain obejmując przewodnictwo zwrócił się do zebranych z apelem, aby przemówienia i sposób prowadzenia rokowań były

jak najmniej formalne.

Następnie przystąpiono do czytania projektu układu, reńskiego, opracowanego przez prawników w Londynie.

Delegacja niemiecka wyraziła zgodę na większość artykułów. Niektóre artykuły wraz z wstępem politycznym przekazano do przededagowania rzeczoznawcom prawniczym.

Wylaczono natomiast z kompetencji rzeczoznawców pa-

ragrafy, mówiące o wstąpieniu Niemiec do Ligi i o układach gwarancyjnych.

Obrady zostały zakończone o godz. 12 m. 45 po południu. Przez wodniczą delegacji poszczególnych państw — będą konferować codziennie.

LOCARNO, 5. 10. — Tel. wł. — Rzeczoznawcy prawni zebrał się dziś o godzinie 4-ej po południu.

BEZ POLSKI I CZECHOSŁOWACJI konferencja nie będzie mogła się skończyć Oświadczenie Chamberlaina

LOCARNO, 6. 10. Chamberlain przyjął dziś dziennikarzy zgromadzonych w Locarno.

Na pytanie, czy tylko pięć mocarstw weźmie udział w obradach, Chamberlain odpowiedział, że w miarę rozwoju narad zaproszone zostaną inne państwa.

Bez uwzględnienia tej okoliczności konferencja w każdym razie nie będzie mogła się skończyć

Cziczeryn dyrygentem koncertu mocarstw

Powrót do dawnych dobrych czasów dyplomacji

LOCARNO, 6. 10. — Tel. wł. — Delegację niemiecką, przebywającą w Locarno denerwuje mocno zachowywanie się Cziczeryna. Oburza ją fakt, że minister obce-

Polska dla Francji to tyle, co Rosja dla Niemiec

twierdzi prasa angielska

LONDYN, 6. 10. Dzisiejszy „Times” donosi z Locarno: Wobec tego, że delegacja francuska żąda dopuszczenia polskiej i czechosłowackiej delegacji do szerszego udziału w konferencji mini-

strów, Niemcy oświadczają, iż skoro Polska ze względu na przy- mierze z Francją ma prawo do udziału w konferencji, to ze względu na traktat w Rapallo, powinniśmy uczestniczyć w niej także Cziczeryn.

W toku śledztwa — jak się dowiadujemy — aeroplan litewski przetransportowano drogą powietrzną do hangarów lotniczych w Warszawie na Mokotowie, a lotników litewskich do twierdzy w Modlinie.

Internowani dwaj lotnicy litewscy, podejrzeni o szpiegostwo, osadzeni zostali wczoraj w komendzie obozu warownego w

PODEJRZANI O SZPIEGOSTWO LOTNICZY KOWIEŃSCY

w twierdzy modlińskiej

Sprawa wylądowania w Wilnie aeroplanu litewskiego z dwoma lotnikami, o czym donosiliśmy przed kilku dniami, w dalszym ciągu przedstawia się

zagadkowo.

W toku śledztwa — jak się dowiadujemy — aeroplan litewski przetransportowano drogą powietrzną do hangarów lotniczych w Warszawie na Mokotowie, a lotników litewskich do twierdzy w Modlinie.

Internowani dwaj lotnicy litewscy, podejrzeni o szpiegostwo, osadzeni zostali wczoraj w komendzie obozu warownego w

Nowy rekord polski



W ubiegłą niedzielę Kostrzewski w biegu 200 metr. przez płotki uzyskał czas 27,2 sek., — lepszy od rekordu polskiego o 0,6 sek.

Tragiczne manewry finlandzkie

Torpedowiec zatonał wraz z załogą

3 okręty uszkodzone

HELSENGFORS, 6. 10. Podczas manewrów marynarki finlandzkiej dwie kanonierki „Haemeenmaa” i „Klas Horn” oraz dwa torpedowce, znajdujące się w drodze do Wazy, spotkał w zatoce botnickiej gwałtowny orkan.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień, jeden z torpedowców, torpedowiec S. 2 poszedł na dno, przyczem zatonało 50 osób załogi oraz komendant torpedowca, 1 oficer i lekarz okrętowy.

Torpedowiec, który zatonał miał pojemności 250 ton. Uzbrojenie statku stanowiły dwie armaty 75 mm. i 1 miotacz torped.

HELSENGFORS, 5. 10. Statki finlandzkie, które zastała na morzu gwałtowna burza, zawinęły do portów: kanonierka „Haemeenmaa” do Wazy, kanonierka „Klas Horn” do Hernoesand oraz jeden z dwu torpedowców do Bjoerneborg.

Wszystkie trzy statki są lekko uszkodzone. Z Bjoerneborgu wysłano niezwłocznie samoloty na miejsce katastrofy.

Szwedzki rząd zakomunikował o gotowości oddania ewentualnie paru statków do dyspozycji dla celów ratowniczych, zaś poseł włoski oddał do dyspozycji dwa włoskie aeroplany, zbiegiem okoliczności tutaj znajdujące się.

Dyrektor Michalski przyrzekł zreferować sprawę p. ministrowi oświaty.

WYKRYCIE SPRAWCÓW SKRYTOBÓJCZEGO MORDU W ŻYRARDOWIE

Zabójcami przod. Ikielmana dwaj bracia — włączyli wacze 100 osób stwierdziło, że w Żyrardowie stworzyli przestępcy SZAJKĘ MŚCICIELI

Tajemnica krwawej zbrodni, popełnionej dnia 25 września na osobie przodownika policji, Adolfa Ikielmana w Żyrardowie, wyjaśniła się wczoraj ostatecznie.

Mozolne śledztwo, prowadzone przez władze powiatu warszawskiego i komisarza Kosima, komendanta policji żyrdowskiej — doprowadziło do wykrycia i aresztowania sprawców skrytobójczych strażników.

Szczegóły wykrycia zbrodni są następujące: Bezpośrednio po zabójstwie zmobilizowano wszystkie posterunki policyjne, szkołę policyjną oraz wywiadowców i konfidentów Urzędu śledczego — celem wykrycia zbrodniarzy.

Przez trzy dni poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu. Wreszcie czwartego dnia komisarz Kosim wpadł na ślad, który doprowadził go do „meliny” dwóch braci Cieślaków, znanych w Żyrardowie

rabusiów i włamywaczy. Starszy Cieślak — Roman, lat 26, niedawno ukończył odsiadanie kary półtorarocznego więzienia. Młodszy, 20-letni, Władysław — także już kilka razy odsiadywał więzienie.

Aby zebrać niezbite dowody winy Cieślaków, kom. Kosim zarządził ścisłą obserwację policyjną nad obydwoma opryskami.

Czterodniowa obserwacja przyniosła tyle materiału obciążającego, że uznano za właści-

GIEŁDA

WARSZAWA, 6. X.

Tendencja naogół bez zmiany.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.10. N. Jork 6.06.

Metale

Rubel złoty 3.18. Dolar złoty 6.05.

Funt ang. złoty 29.00. Dolar srebrny 4.75.

Rubel srebrny 2.15. Srebrny bilon rosyjski 1.00.

Dewizy

Berlin 1.42. Belgia (za 100) 26.00. Hol-

landia (za 100) 241.30. Londyn (za 1) 29.40.

Pariz (za 100) 27.75. Praga (za 100) 17.80.

Sawajcaria (za 100) 115.85. Wiedeń (za 100) 85.00. Włochy (za 100) 24.20.

ZURYCH, 6. 10. Warszawa 87.00.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwers. 43.50. 8

proc. Poż. Złota 70.00. 10 proc. pożyczka kolejowa 85.00.

6 proc. Poż. dolar. 62.75. 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie rb. przedw. 15.65.

6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 7.50. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.75.

5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15.20.

Akcje

B. Polski 53 i pół (za 100). B. Dy-

skontowy 4.40. B. Handlowy 3.00. B. Przem. we Lwowie 0.15.

B. Zachodni 1.15. B. 7 w. Sp. Zar. 4.50. Puls 0.30.

Spies 2.05. Elektr. Darow. 0.45. Elektryczność 0.95.

Pol. Tow. El. 0.05. Siła i Światło 0.19.

Chodorów 3.00.

Wyjazd min. Skrzyńskiego

tematem obrad politycznych dnia

WARSZAWA, 6. X.

Dzisiaj o godz. 16 rano p. Pre-

miera Grabskiego przyjął Pre-

zydent Rzeczypospolitej, którego

p. Premier informował o sytuacji ogólnej.

Następnie konferowano o wy-

jeździe min. Skrzyńskiego do Lo-

carno.

O godz. 11 przed południem p.

Premier przyjął w ministerstwie

skarbu p. min. Skrzyńskiego, który

o 12-ej w poł. udał się do Bel-

wederu.

PSTRYKI!...

na korzyść monopolu

zapalczanego

Wczoraj Izby skarbowe przy-

stąpiły do zarejestrowania benzy-

nowych zapalniczek u wszyst-

kich sprzedawców.

Od wczoraj dn. 5 bm. sprze-

dawcy muszą doliczać do ceny

każdej zapalniczki 1 złoty na

rzecz monopolu zapalczanego.

Nowy minister wojny



WE FRANCJI

Paul Boncour, według depesz, nadeszłych wczoraj z Paryża, ma być mianowany ministrem wojny.

Faszyści niemieccy

grożą Stresemannowi śmiercią

LOCARNO, 6. 10. — Tel. wł. — Nastroj delegacji niemieckiej nie jest wesoły. Stresemann otrzymuje codziennie setki listów od

faszystów niemieckich, zawierających groźbę śmierci w razie podpisania paktu. 26 detektywów strzeże delegatów niemieckich dzień i noc.

Auta delegacji niemieckiej przybrane są również ze względu na bezpieczeństwo, w chora-

zieli o barwach szwajcarskich.

ARESztOWANIE barona Senden

BERLIN, 6. 10. — Tel. wł. —

Dziś aresztowano tu barona Senden, podejrzanego o przygotowanie zamachu na Stresemanna.

Zamach miał być jakoby wykonany z polecenia organizacji skrajnie prawicowej.

Rozłam wśród młodzieży akademickiej

Akcję przeciw podwyżce opłat egzaminacyjnych — prowadzi dwie reprezentacje

WARSZAWA, 6. X.

Akcja młodzieży akademickiej, skierowana przeciwko podwyżce opłat egzaminacyjnych, uległa rozbiściu. Centrala akademickich bratnich pomocy i warszawski komitet akademicki nie uznają wybranego na sobotnim wiecu młodzieży komitetu, oświadczając, iż nie biorą odpowiedzialności za jego akcje.

Słychać, iż powodem rozłamu jest fakt, że do komitetu wybrani zostali przedstawiciele lewicowych ugrupowań młodzieży.

Wskutek rozłamu akcja młodzieży straciła na wartości i prowadzona jest równolegle przez dwie reprezentacje.

Przedstawiciele warszawskiego kom. akademickiego Zw. Bratnich Pomocy przyjęli byli wczoraj przez dyr. dep. szkół wyższych w min. oświaty p. Michalskiego.

Delegaci poinformowali p. dyrektora o nastrojach panujących wśród młodzieży w związku z podniesieniem opłat egzaminacyjnych, oraz złożyli odpowiedni memoriał.

Sejm pełny Hamletów czeka mocnego słowa premiera Grabskiego

WARSZAWA, 6. X.

Zwolna napływają rzese posłów na Sejm. Kroczą posępni: słowa spowite w majestat patosu, gesty biobowe.

Po wszystkich kątach namięte szepoty, chwytywanie za guziki bliźniego, wywracanie białkami.

Atoli wstuchawczy się w te wszystkie wynurzenia, brak jakiegokolwiek stanowczego, czułego niepewności i niezadecydowania, słychać tylko wróżebne głosy Kassandra, bez zdecydowanej woli życia.

Z takimi nastrojami spotka się wczoraj na godzinie 4-tą mowa p. premiera Grabskiego.

Jestli znalazł się w niej akcenty stanowczości, natenczas weźmie górę nad wrogiem Hamletów i Hamleciatką.

Rozpaczliwy czyn młodej dziewczyny

Skoczyła z mostu na pokład statku którym płynął nieczuły Władek

Zimno było i dżdżysto na Wiśle, gdy parostatek „Polska” opuścił wczoraj Płock, udając się do Warszawy.

Szumiała wichura. Wszyscy pasażerowie ukryli się przed nie pogodą pod pokładem.

Gdy „Polska” znalazła się pod mostem, łączącym Płock z Radziwiem, usłyszano nagle głuchy łoskot, jakoby upadek ciała.

Wybiegł na pokład kapitan, Feliks Olszewski, żeby zobaczyć, co się stało — i spostrzegł z przerażeniem młodą kobietę, leżącą bez przytomności.

Okazało się, że nieszczęśliwa skoczyła z mostu na wysuwający się właśnie zpod przesł dyob „Polski”.

Powstał alarm. Znajdujący się przypadkowo między pasażerami lekarz zaolekował się desperatką: przeniesiono ją pod pokład, do kajuty i klasy i zajęto się cuceniem.

Stwierdzono, że młoda dziewczyna uległa ogólnym, ciężkim obrażeniom i ma złamane żebro.

Doprowadzona do przytomności, desperatka podała swe imię i nazwisko.

Okazało się, że jest to 22-letnia Stefania Dziechowska, służąca, dawniej zatrudniona na statku „Kazimierz Wielki”.

Dziechowska wyzywała kilkakrotnie do siebie majtkę „Polski”. Władysława Gryca, ale młody człowiek był nieugięty.

Mimo wołania:

— Władku! Władku! — nie

podszedł do biednej dziewczyny.

Niedoszła samobójczyni przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

Wypadek ten po raz setny przypomina o konieczności zaprowadzenia na parostatkach pasażerskich stałych dyżurów policyjnych.

Pozatem, jest rzeczą wprost niezrozumiałą, jak można było wieść ciężko potłuczoną i chorą kobietę przez 24 godzin do Warszawy?

Czy nie wypadło raczej zawrócić do Płocka, tracąc tylko kilkanaście minut czasu?

W ostateczności ulokować biedną dziewczynę w najbliższym szpitalu.

Zamurowane usta prasy greckiej

ATENY, 6. 10. Dziś rano na rozkaz premiera uwieziono Papanastasiu i kilku opozycyjnych dziennikarzy.

Papanastasiu, który stanie niezwłocznie przed sądem wojennym, powrócił przed kilku dniami do Aten i rozpoczął ostrą kampanię prasową przeciw rządowi. Spodziewają się dalszych aresztowań wśród polityków i byłych ministrów.

Rząd ustanowił w Atenach stan wyjątkowy i zaprowadził surową cenzurę. Gabinet Pangalosa zachwiany.

ROLNICY MAJA KRÓTKĄ PAMIĘĆ! Narzeka na niskie ceny zboża a zapominają, iż w r. ub. mimo nieurodzaju, nie osiągnęli wyższych cen, dwa lata temu zaś uzyskiwali za zboże o 30 proc. mniej

Jakkolwiek rok obecny jest rokiem świetnego urodzaju zbóż, rok ubiegły zaś był rokiem znacznego nieurodzaju, to jednak ceny zboża w r. b. — jak to już wykazywaliśmy — nie wiele się różniły od cen zeszłorocznych, zato znacznie są wyższe od cen r. 1923-go, który był rokiem normalnego urodzaju.

Pszemica, która obecnie liczona jest wedle cen giełdy warszawskiej zł. 25.20 za 100 kg. i poznaczona — zł. 23.50, w r. ubiegłym liczona była po zł. 27.88 — 24.88, gdy w roku 1923 cena 100 kg. wynosiła zł. 15.24 — 15.34.

Cena żyta wynosi obecnie 17.14 zł., gdy w r. 1923 wynosiła 16.62 — 9.28 zł.

Cena owsa: obecna 17.33 — 18.00, w roku 1923 zaś — 9.28 — 5.40 zł.

Cena jęczmienia: obecna 19.75

KUPONY POŻYCZKI KONWERSYJNEJ

płatne w październiku

WARSZAWA, 6. X. Ministerjum skarbu poleciło kasom skarbowym wypłacić za kupony październikowe 8 proc. pożyczki konwersyjnej: za kupon 40-groszowy — 46 groszy — za kupon 2 złotowy 2 zł. 30 gr.

Dwie prywatne fabryki banknotów wypuściły w świat dwa nowe gatunki dwudziestozłotówek Jak rozpoznać fałszyfikaty?

Ukazały się w obiegu dalsze dwa typy fałszyfikatów banknotów 20-złotowych z datą 15 lipca 1924 r.

Jeden rodzaj fałszyfikatu wykonany jest na papierze brunatnym — białym, miękkim, bibulastym. Znak wodny pseudonimem nadawany tłustym. Kolory farby brązowe.

Nie wykonane liniami grubszymi, występuje zbyt ostro.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH W WIELKOPOLSCIE 287 Polaków -- 37 Niemców i Żydów wybrało 16 miast pomorskich

TORUŃ. 5. 10. Ogólne zestawienie wyników wyborów do rad miejskich w 16-tu miastach powiatu Pomorskiego z wyjątkiem Torunia, wykazują następujące rezultaty:

Miasta te wybrały miały ogółem

324 radnych.

Z tej liczby NPR uzyskała 92 mandaty, listy napodowe 83 mandaty, niemiecy, którzy szli do wyborów na liście wspólne z żydami

W Poznaniu nie wybrano ani jednego Niemca

POZNAN. 5. 10. Ogłoszone następujące wyniki wyborów do rady miejskiej m. Poznania. Ogółem oddano 70862 głosów, z czego 282 nieważności. Lista koła obywatelskiego i chrześcijańskiej demokracji uzyskała 37530 głosów, otrzymując na tej podstawie 34 mandaty.

W Toruniu

TORUŃ. 5. 10. Ogłoszone oficjalny wynik wyborów do rady miejskiej w Toruniu. Obywatelski blok pracy uzyskał 12 mandatów, N. P. R. 11 mandatów, P. P. S. 5 mandatów, zw. właścicieli

cieli nieruchomości 4 mandaty, zjednoczone wolne związki 4 mandaty, Niemcy z Żydami 4 mandaty, chrześc. lista 1 mandat i lista urzędników 1 mandat. (AW).

Kraków pośrednikiem

w iskowej wymianie myśli między Wschodem a Zachodem

Jenerałna dyrekcja poczt i telegrafów przystępuje do budowy w Krakowie wielkiej radiostacji nadawczej.

Stacja przeznaczona będzie do przesyłania depesz z Polski do Francji i pośredniczenia w przesyłaniu depesz idących tranzytem ze Wschodu do Francji.

Nowa radiostacja oddziały stacji warszawskiej — która zajmie się wyłącznie korespondencją z Ameryką i komunikacją transatlantycką.

Stosunki handlowe Polski z Sowietami

rozjaśnia polskie lampy w Leningradzie

Jedną z fabryk warszawskich otrzymała od misji handlowej sowieckiej zamówienie na dostawę lamp do Rosji sowieckiej na sumę 110 tysięcy rubli w złocie.

Fabryka ta podpisała z rządem sowieckim umowę na prowadzenie w Leningradzie fabryki lamp, palników i dodatków do lamp naftowych.

Sobór czerwonej cerkwi

Wdzięczność i lojalność dla władzy sowieckiej

MOSKWA. 5. 10. W soborze zwołanym przez cerkiew synodalną, uczestniczyli 70 biskupów, 50 duchownych i 100 laików. Obrady swoje rozpoczął sobór od uchwalenia rezolucji, wyrażającej

wdzięczność władzy sowieckiej za to, iż zezwoliła na zwolnienie soboru. Rezolucja zapewnia dalej rząd sowiecki o lojalności cerkwi. Obrady soboru potrwają 6 dni.

Inspektorzy starostw będą wnikali w potrzeby i bolączki ludności

Zjazd inspektorów domaga się powołania inspektorów samorządowych dla nadzoru nad gospodarką miast

WARSZAWA, 6. X. Wczoraj zakończył obrady pierwszy zjazd wiewódzkich inspektorów starostw i związków komunalnych.

Na zjeździe uznano, że wojewoda i inspektor starostw winien mieć za zadanie, poza badaniem funkcjonowania urzędów, również obserwowanie całokształtu życia powiatu; wnikanie w jego potrzeby i bolączki, słowem zbieranie materiałów do odpowiednich wniosków sanacyjnych. Zjazd zwrócił uwagę na specjalne znaczenie inspekcji administracyjnej i samorządowej w woj. wschodnich, gdzie warunki życia i urzędowania wymagają bardziej niż w innych woj., istnienia organu umożliwiającego wojewodzie bezpośredni wgląd w działalność administracji państwowej. Powołanie obecnie do życia inspektorów samorządowych uznano za uzasadnione przedewszystkiem ze względu na konieczność wykonywania dokładnego nadzoru nad działalnością miast i związków komunalnych w okresie przeżywanego kryzysu gospodarczego.

WARSZAWA -- CENTRALĄ SZAJKI CZEKOWEJ Kradzione w portach Europy dolarowe czekiem emigrantów -- w Warszawie były spieniężane

Członkowie bandy czekowej zasiedli na ławie oskarżonych

W warszawskim sądzie okręgowym toczy się proces w sprawie głośnej międzynarodowej alery czekowej.

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj członkowie bandy, żyjący od dłuższego czasu z realizowania czeków

kradzionych reemigrantom amerykańskim.

Przybywszy z Ameryki zaopatrzeni są zazwyczaj w t. zw. czekiem podróznym, czekiem podróznym, czekiem podróznym.

W portach europejskich, nie rzadko się jednak temu trudności i kradli często czekiem emigrantom, upatrzywszy sobie

Warszawę,

jako miejsce najłatwiejszego ich spieniężania i realizowania.

Warszawskie oddziały amerykańskich banków „Bankers Trust Company” i „American Express Company” zalane zostały ostatnimi czasy czekami podróznymi, których następnie centrala w New Yorku nie chciała przyjmować jako zapłatonych w podrobione podpisy odbiorców.

W ten sposób bank „Express Company” poszkodowany został na kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Zaostrzono więc w Warszawie ostrożności

przy wypłatach czeków podróжных, co doprowadziło do ujęcia inż. Olgiera Łatkiewicza, Władysława i Stanisława Zielińskich, Ludwika i Aleksandra Goetzów, Jana

mi uzyskali 37 mandatów, PPS 21 mandatów, reszta zaś przypada na lokalne listy lokatorów, rzemieślników, stow. właścicieli nieruchomości, listy gospodarcze i t. p.

Ogółem udział wyborców wynosił od 44 do 66 proc.

Wyborcy niemiecy stawili się do urn wyborczych szczególnie licznie. Udział ich dochodził do 80—90 proc. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju. (A. W.).

N. P. R. uzyskała 17240, czyli 15 mandatów, P. P. S. 9412, czyli 8 mandatów, Związek Inwalidów 3308, czyli 2 mandaty i Związek lokatorów 1816, czyli 1 mandat. Poza tem oddano 912 głosów na listę lewicę związków zawodowych oraz 355 głosów na listę żydowską.

Przedmiotem badania były papierosy zagraniczne (amerykańskie, angielskie, niemieckie, holenderskie, austriackie, gdańskie) oraz krajowe t. j. produkcji b. fabryk prywatnych (warszawskie, białostockie, pomorskie, wielkopolskie) i monopolowych (galicyjskie).

Badania naukowe wykazały: 1) w polskich papierosach nie znalazło się żadnych związków niebezpiecznych i zaleźnionych w nich tylko wyłącznie tytoń, 2) surowiec zawarty w papierosach należy do gatunków szlachetnych i pochodzi z liści Nicotiana Tabacum i Nicotiana Macrophylla, 3) wygląd tytoniu w papierosach jest „średni” — gdy w wyrobach dawnych fabryk prywatnych przeważa wygląd ciemny, 4) zawartość w walce tytoniowym grubych części t. zw. nerwów i łodyg wynosi 3.3 proc i 5.5 proc, gdy w wyrobach fabryk prywatnych dochodziła do 20 proc, a w wyrobach zagranicznych do 6.3 proc. (amerykańskie), 10 proc. (angielskie), 7 proc. (niemieckie) i 15 proc. (gdańskie).

Z badań porównawczych, przeprowadzonych przez zakład farmakognozji uniwersytetu poznańskiego wynika dalej, że wyroby monopolowe ze względu na zawartość surowca tytoniowego i jego króci (części grube) w zupełności wytrzymują porównanie z wyrobami zagranicznymi.

Z więzień litewskich do ojczyzny wrócą polscy skazańcy polityczni

Układ o wymianę z Litwą podpisany

Pełnomocnicy polskiego Tow. Czerwonego Krzyża: pp. Kryński i Czudowski oraz przedstawiciel litewskiego Czerwonego Krzyża, p. Szlupas, podpisali protokół, zamykający rokowania o wymianę więźniów politycznych

między Polską a Litwą.

W myśl postanowień tego protokołu wymiana więźniów nastąpi w dniu 23 b. m. w Orlanach. Wśród więźniów polskich na Litwie jest sześću skazanych na karę śmierci. Co do kilku więźniów polskich i litewskich, nie objętych protokołem, toczy się będą dalsze rokowania.

Małe miasto, w którym odbywa się wielka konferencja

OGÓLNY WIDOK LOCARNO

Za 15 groszy opłaty pocztowej można zapisać 300-gramów papieru

Zmiany w obliczeniach pocztowych

Z dniem 1 października wprowadzone zmiany w obliczaniu i wadze listów prywatnych w obrocie wewnętrznym. Dozwolona waga listów podniesiono z 250 na 300 gramów. Zmiany te obowiązują również na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Postowie żydowskie znów u premiera

Rząd uwzględni słuszne postulaty żydów

WARSZAWA, 6. X. P. premier Grabski przyjął wczoraj po raz drugi delegację Kola żydowskiego, w skład której weszli urzędujący wiceprezes Rozmarzyn, poseł Farbstein i sen. Truskier.

Po wysłuchaniu przedstawionych postulatów, p. premier oświadczył, że rząd trwa na gruncie deklaracji uczynionej w swoim czasie w odpowiedzi na deklarację Kola żydowskiego, oraz uwzględni słuszne życzenia ludności żydowskiej.

W sprawie ograniczeń na wyższych uczelniach premier porozumie się z ministrem oświaty.

Nauczyciele szkół powszechnych żądają uznania siedmioklasowej szkoły powszechnej za podstawę wychowania społecznego i zlikwidowania 3 niższych klas szkoły średniej

WARSZAWA, 6. X. W niedziele i poniedziałek w sali Stowarzyszenia handlowców odbywały się obrady Zjazdu delegatów ognisk i oddziałów Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych województwa warszawskiego. Na zjazd przybyło 203 delegatów i przeszło 100 gości.

Zjazd w szeregu uchwał zażądał: uznania 7-mioklasowej obywatelskiej szkoły powszechnej za podstawę wychowania całego społeczeństwa bez względu na różnice społeczne, wyznaniowe i narodowościowe; przystosowania programów szkół średnich i zawodowych wszelkich typów do programów szkół powszechnych; nieprzyjmowania uczącej się młodzieży do szkół średnich i zawodowych wcześniej, niż po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej; nieprzeprowadzania selekcji uczniów zdolnych i mniej zdolnych przy przyjmowaniu do szkół średnich i zawodowych, natomiast kierowania uczniów, zdających zdolności i zamiłowania w pewnych kierunkach — do odpowiednich szkół, wyeliminowania anormalnych i tworzenia dla nich szkół specjalnych; niezwłocznej likwidowania trzech niższych klas szkół średnich i na wiazanie bezpośredniej łączności między szkołą powszechną a średnią.

Poza tem Zjazd domaga się, ażeby nauczyciele posiadający wykształcenie, uprawniające ich do nauczania w szkołach średnich, otrzymywali za nauczanie w szkole powszechnej takie samo wynagrodzenie, jakie otrzymują, pracując w szkole średniej.

Wszyscy oni twierdzą, iż otrzymywali kradzione czekiem od dwóch osobników znanych im jako Szyja Margules vel Jas Kozłowski oraz Kobylka vel Perukowski.

Policja zdołała ująć obojga dostawców, którym okazali się Janek Lewinberg i Szyja Milkus.

Pierwsze miejsce wśród oskarżonych zajmuje

inż. Łatkiewicz.

Przedstawiał się on w bankach jako

radny miejski

i wystawiał na czekach swoje życie. Czynności te pozwalały mu dźwierać prym wśród warszawskiej złotej młodzieży, mieszkając stale w Bristolu i prowadzić wystawne życie.

Do winy się jednak nie przyznaje

i twierdzi, że nie wiedział o nielegalnym pochodzeniu czeków i fałszywych na nich podpisach.

To samo twierdzą i inni podsądni prócz Zielińskich, którzy otwarcie przyznali się do popełnionych przestępstw, przyczem obwiniają Milkusa i Lewinberga.

Rozprawy przebieg ciekawej tej organizacji toczyły się przez cały dzień wczorajszy i

potrwają parę dni.

Sąd okręgowy wystąpił w składzie: przew. sędzia Brandt, asesory: sędzia Skawiński i sędzia Rykaczewski.

CO PALIMY? W ŚWIECIE BADAŃ NAUKOWYCH Polska ma lepsze papierosy, niż Ameryka, Anglia, Niemcy, Austria, Holandia i Gdańsk

Z powodu notatek o rzekomej szkodliwości dla zdrowia wyrobów monopolu tytoniowego, a w szczególności o szkodliwych domieszkach, jakie mają się znajdować w wyrobach monopolowych, dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego zażądała dokonania analizy wyrobów monopolowych przez państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Warszawie oraz zakład farmakognozji uniwersytetu poznańskiego.

Przedmiotem badania były papierosy zagraniczne (amerykańskie, angielskie, niemieckie, holenderskie, austriackie, gdańskie) oraz krajowe t. j. produkcji b. fabryk prywatnych (warszawskie, białostockie, pomorskie, wielkopolskie) i monopolowych (galicyjskie).

Badania naukowe wykazały: 1) w polskich papierosach nie znalazło się żadnych związków niebezpiecznych i zaleźnionych w nich tylko wyłącznie tytoń, 2) surowiec zawarty w papierosach należy do gatunków szlachetnych i pochodzi z liści Nicotiana Tabacum i Nicotiana Macrophylla, 3) wygląd tytoniu w papierosach jest „średni” — gdy w wyrobach dawnych fabryk prywatnych przeważa wygląd ciemny, 4) zawartość w walce tytoniowym grubych części t. zw. nerwów i łodyg wynosi 3.3 proc i 5.5 proc, gdy w wyrobach fabryk prywatnych dochodziła do 20 proc, a w wyrobach zagranicznych do 6.3 proc. (amerykańskie), 10 proc. (angielskie), 7 proc. (niemieckie) i 15 proc. (gdańskie).

Z badań porównawczych, przeprowadzonych przez zakład farmakognozji uniwersytetu poznańskiego wynika dalej, że wyroby monopolowe ze względu na zawartość surowca tytoniowego i jego króci (części grube) w zupełności wytrzymują porównanie z wyrobami zagranicznymi.

WYBORY NA ŁOTWIE

Związek chłopski górą

RYGA 5. 10. Wybory do sejmiku łotewskiego odbyły się wczoraj w całkowitym spokoju. Liczba głosujących waha się od 80—90 proc. Obliczanie głosów potrwa parę dni. Uzyskane z pierwszych obliczeń cyfry zdają się wskazywać na niepowodzenie stronnictwa socjalistów — minimalistów oraz na rozwój związku chłopskiego.

Medal ku czci

s. p. FRANC. NOWODWORSKIEGO

pierwszego prezesa sądu najwyższego

WARSZAWA, 6. X.

Staraniem delegacji zrzeszeń i instytucji prawnych w porozumieniu z komitetem uczczenia s. p. Franciszka Nowodworskiego, wybito medal na jego cześć, jako pierwszego prezesa sądu najwyższego.

Medal na stronie głównej zawiera podobiznę zmarłego, na stronie odwrotnej sylwetkę frontonu Pałacu Rzeczypospolitej a w otoku ostatnie głoszenie zmarłego: „Chrońcie niezawisłość sądów — to ostoja praworządności”.

Model wykonał w brzoźnie artysta rzeźbiarz Stanisław Lewandowski.

WYBORY NA ŁOTWIE

Związek chłopski górą

RYGA 5. 10. Wybory do sejmiku łotewskiego odbyły się wczoraj w całkowitym spokoju. Liczba głosujących waha się od 80—90 proc. Obliczanie głosów potrwa parę dni. Uzyskane z pierwszych obliczeń cyfry zdają się wskazywać na niepowodzenie stronnictwa socjalistów — minimalistów oraz na rozwój związku chłopskiego.

Medal ku czci

s. p. FRANC. NOWODWORSKIEGO

pierwszego prezesa sądu najwyższego

WARSZAWA, 6. X.

Staraniem delegacji zrzeszeń i instytucji prawnych w porozumieniu z komitetem uczczenia s. p. Franciszka Nowodworskiego, wybito medal na jego cześć, jako pierwszego prezesa sądu najwyższego.

Medal na stronie głównej zawiera podobiznę zmarłego, na stronie odwrotnej sylwetkę frontonu Pałacu Rzeczypospolitej a w otoku ostatnie głoszenie zmarłego: „Chrońcie niezawisłość sądów — to ostoja praworządności”.

Model wykonał w brzoźnie artysta rzeźbiarz Stanisław Lewandowski.

WYBORY NA ŁOTWIE

Związek chłopski górą

Postowie żydowskie znów u premiera Rząd uwzględni słuszne postulaty żydów

WARSZAWA, 6. X. P. premier Grabski przyjął wczoraj po raz drugi delegację Kola żydowskiego, w skład której weszli urzędujący wiceprezes Rozmarzyn, poseł Farbstein i sen. Truskier.

Po wysłuchaniu przedstawionych postulatów, p. premier oświadczył, że rząd trwa na gruncie deklaracji uczynionej w swoim czasie w odpowiedzi na deklarację Kola żydowskiego, oraz uwzględni słuszne życzenia ludności żydowskiej.

W sprawie ograniczeń na wyższych uczelniach premier porozumie się z ministrem oświaty.

Nauczyciele szkół powszechnych żądają uznania siedmioklasowej szkoły powszechnej za podstawę wychowania społecznego i zlikwidowania 3 niższych klas szkoły średniej

WARSZAWA, 6. X. W niedziele i poniedziałek w sali Stowarzyszenia handlowców odbywały się obrady Zjazdu delegatów ognisk i oddziałów Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych województwa warszawskiego. Na zjazd przybyło 203 delegatów i przeszło 100 gości.

Zjazd w szeregu uchwał zażądał: uznania 7-mioklasowej obywatelskiej szkoły powszechnej za podstawę wychowania całego społeczeństwa bez względu na różnice społeczne, wyznaniowe i narodowościowe; przystosowania programów szkół średnich i zawodowych wszelkich typów do programów szkół powszechnych; nieprzyjmowania uczącej się młodzieży do szkół średnich i zawodowych wcześniej, niż po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej; nieprzeprowadzania selekcji uczniów zdolnych i mniej zdolnych przy przyjmowaniu do szkół średnich i zawodowych, natomiast kierowania uczniów, zdających zdolności i zamiłowania w pewnych kierunkach — do odpowiednich szkół, wyeliminowania anormalnych i tworzenia dla nich szkół specjalnych; niezwłocznej likwidowania trzech niższych klas szkół średnich i na wiazanie bezpośredniej łączności między szkołą powszechną a średnią.

Poza tem Zjazd domaga się, ażeby nauczyciele posiadający wykształcenie, uprawniające ich do nauczania w szkołach średnich, otrzymywali za nauczanie w szkole powszechnej takie samo wynagrodzenie, jakie otrzymują, pracując w szkole średniej.

Wszyscy oni twierdzą, iż otrzymywali kradzione czekiem od dwóch osobników znanych im jako Szyja Margules vel Jas Kozłowski oraz Kobylka vel Perukowski.

Policja zdołała ująć obojga dostawców, którym okazali się Janek Lewinberg i Szyja Milkus.

Pierwsze miejsce wśród oskarżonych zajmuje

inż. Łatkiewicz.

Przedstawiał się on w bankach jako

radny miejski

i wystawiał na czekach swoje życie. Czynności te pozwalały mu dźwierać prym wśród warszawskiej złotej młodzieży, mieszkając stale w Bristolu i prowadzić wystawne życie.

Do winy się jednak nie przyznaje

i twierdzi, że nie wiedział o nielegalnym pochodzeniu czeków i fałszywych na nich podpisach.

To samo twierdzą i inni podsądni prócz Zielińskich, którzy otwarcie przyznali się do popełnionych przestępstw, przyczem obwiniają Milkusa i Lewinberga.

Rozprawy przebieg ciekawej tej organizacji toczyły się przez cały dzień wczorajszy i

potrwają parę dni.

Sąd okręgowy wystąpił w składzie: przew. sędzia Brandt, asesory: sędzia Skawiński i sędzia Rykaczewski.

CO PALIMY? W ŚWIECIE BADAŃ NAUKOWYCH Polska ma lepsze papierosy, niż Ameryka, Anglia, Niemcy, Austria, Holandia i Gdańsk

Z powodu notatek o rzekomej szkodliwości dla zdrowia wyrobów monopolu tytoniowego, a w szczególności o szkodliwych domieszkach, jakie mają się znajdować w wyrobach monopolowych, dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego zażądała dokonania analizy wyrobów monopolowych przez państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Warszawie oraz zakład farmakognozji uniwersytetu poznańskiego.

Przedmiotem badania były papierosy zagraniczne (amerykańskie, angielskie, niemieckie, holenderskie, austriackie, gdańskie) oraz krajowe t. j. produkcji b. fabryk prywatnych (warszawskie, białostockie, pomorskie, wielkopolskie) i monopolowych (galicyjskie).

Badania naukowe wykazały: 1) w polskich papierosach nie znalazło się żadnych związków niebezpiecznych i zaleźnionych w nich tylko wyłącznie tytoń, 2) surowiec zawarty w papierosach należy do gatunków szlachetnych i pochodzi z liści Nicotiana Tabacum i Nicotiana Macrophylla, 3) wygląd tytoniu w papierosach jest „średni” — gdy w wyrobach dawnych fabryk prywatnych przeważa wygląd ciemny, 4) zawartość w walce tytoniowym grubych części t. zw. nerwów i łodyg wynosi 3.3 proc i 5.5 proc, gdy w wyrobach fabryk prywatnych dochodziła do 20 proc, a w wyrobach zagranicznych do 6.3 proc. (amerykańskie), 10 proc. (angielskie), 7 proc. (niemieckie) i 15 proc. (gdańskie).

Z badań porównawczych, przeprowadzonych przez zakład farmakognozji uniwersytetu poznańskiego wynika dalej, że wyroby monopolowe ze względu na zawartość surowca tytoniowego i jego króci (części grube) w zupełności wytrzymują porównanie z wyrobami zagranicznymi.

WYBORY NA ŁOTWIE

Związek chłopski górą

RYGA 5. 10. Wybory do sejmiku łotewskiego odbyły się wczoraj w całkowitym spokoju. Liczba głosujących waha się od 80—90 proc. Obliczanie głosów potrwa parę dni. Uzyskane z pierwszych obliczeń cyfry zdają się wskazywać na niepowodzenie stronnictwa socjalistów — minimalistów oraz na rozwój związku chłopskiego.

Medal ku czci

s. p. FRANC. NOWODWORSKIEGO

pierwszego prezesa sądu najwyższego

WARSZAWA, 6. X.

Staraniem delegacji zrzeszeń i instytucji prawnych w porozumieniu z komitetem uczczenia s. p. Franciszka Nowodwors

OJCIEC PRZEMIENIONY W SZCZURĄ

Dusza ludzka pokutująca w zwierzęciu

Niebywała przygoda rzeźnika w jatce.

SENSACJA LWOWSKA

na temat osobliwej reinkarnacji

Zwolennicy i wyznawcy idei reinkarnacji mają niemałą sensację.

Donoszą o niej ze Lwowa. Rzeźnik tamtejszy p. I. udał się rano jak codziennie do swej jatki położonej przy ul. Rzeźnickiej.

Ponieważ szczury wyrządzały mu stałą znaczną szkodę, zastawił na nie łapkę.

Jakoż tego dnia złapał się ogromny szczur, a p. I. oblał go naftą i zamierzał spalić żywcem szkodnika.

Skoro jednak zapalił zapalniczkę, usłyszał rzekomo głos ludzki:

— Synu, chcesz żywcem spalić swego ojca?...

Rzeźnik padł na ziemię zemdlny.

Z trudem zdołał go przyprowadzić do przytomności lekarz Pogotowia.

Skoro p. I. odzyskał przytom-

ność i opowiedział znajomym o swym przeżyciu, powstała w całej dzielnicy panika. Legenda o „mówiącym szczurze” rozbiegła się lotem błyskawicy po mieście, a setki komentarzy przerebowały ją w dziwaczne opowieści o duszach ludzkich, pokutujących w ciele zwierzęcem.

Tłumacz polski w sądzie paryskim



Podczas zapowiedzianego w Paryżu procesu przebiegów pochodzenia polskiego wystąpił w charakterze tłumacza p. Paweł Kleckowski, tłumacz dziennika „Paryski”, kłopotliwy pism. polski.

dyrektor filii paryskiej P.A.T.

JEDENASTOOSOBOWA CELA

więzienia łomżyńskiego



Za temi kratami mieści się normalna cela więzienia łomżyńskiego, która była ostatnio widownią krwawych rozruchów więźniów - awanturaków.

Cela obliczona jest na jedenastu mieszkańców.

Gwiazda haremu, księżna Istar

Trwoni na wolności majątek

WPADA W DŁUGI I STAJE PRZED SĄDEM

Swoboda kobiet nie wydaje zawsze dobrych rezultatów.

Wyzwolona z haremu księżna turecka Istar Djaileh udała się w podróż do Paryża i Wiednia.

Pomimo, iż dama ta odebrała najstarsze wychowanie i gruntowne wykształcenie, porwał ją „wielki świat” do tego stopnia, iż w krótkim czasie znalazła się bez środków materialnych.

Prostu roztrwonila majątek na zbytkowne życie a w dodatku padła ofiarą

wyrafinowanych oszustów, którzy wyłudzi od niej poważne sumy pieniężne.

Nie obznajmiona jednak z europejskimi warunkami życia, księżna Istar Djaileh, nie zmieniła trybu życia, a gdy nie mogła płacić

zaciągala długi.

W rezultacie oskarżono ją w Wiedniu o oszustwo.

W czacie rozprawy wysłała na jaw rozbrajającą naiwność Turczyni. Płacząc, przeklinała

SZYKOWNY KAPELUSZ

to połowa urody



Z „nieśmiertelnym” kloszem rywalizuje szczęśliwie zawsze powracający od czasu do czasu „Napoleon”. Powyższy model jest pełną wdzięku fantazją, łączącą zalety obu fasonów. Robi się go z grubego otomanu jedwabnego lub aksamitu.

Pięcioletnia córeczka --- jedynym świadkiem OKROPNEJ SCENY MORDOWANIA OJCA

Zbrodniarzy nastał i rabunek uplanował wyrodny Kainowy brat

Grób dziecka na cmentarzu --- magazynem złodziejskim starego zbira

WARSZAWA, 6. X.

Trzech ich było rodzonego braci, nader różnego temperamentu i usposobienia. Dwóch uczciwych, a trzeci, najmłodszy, szubrawiec.

Już od wczesnego dzieciństwa tkwiła w nim dusza zła, zdolna do najniższych postępów.

Wyrodził się tak jakoś, a jednak bracia pamiętali o nim zawsze. Gdy z biegiem czasu dorobili się

majątku, wspierali w miarę możliwości młodego lekkoducha.

Najstarszy, Franciszek Przytułski, ożeniwszy się, osiadł na zamkowej kolonii rolnej pod Goścyninem. Powodziło mu się do brze przez lat kilka.

Pewnego tragicznego dnia skończyło się wszystko.

Zona Przytułskiego, powróciwszy po dwudniowej nieobecności do domu zastała straszny widok.

Na łóżku leżały zmasakrowane zwłoki męża, sztywna nieśmiertelna zdlawiona była skórą, nym paskiem, na całym ciele widniały

okrutnych ran.

Z kąta wybiegła mała pięcioletnia córeczka, drżąca, o oczach rozszerzonych przerażeniem, współprzymienna. Dziecina była jedynym świadkiem

okropnej, ścinającej krew w żylach sceny, gdy mordowano jej ojca.

Według zeznania małej Janinki Przytułskiej, broniący się rozpaczliwie zadławiony został przez

dwóch drabów.

Jednym z nich był pewien nieznajomy, który poprzedniego dnia był u Przytułskich z propozycjami sprzedaży jakiegoś majątku.

Ta okoliczność pozwoliła policji ująć Feliksa Kluczwaldę, lat 65, w którym poznano owego rzekomego pośrednika majątkowego.

Dalsze śledztwo dało niepojemnie

sensacyjne wyniki.

Okazało się, że Kluczwald jest w bliskich stosunkach z marnotrawnym bratem ofiary, Stanisławem Przytułskim, jako stryj jego kochanki.

Kluczwald był notorycznym bandytą,

karany wielokrotnie. Drugim kompanem „lekkomyślnego Stasia” był Władysław Siankowski, vel Bednarek, zawodowy złodziej, wielkie czarne chłopisko o strasznych długich łapach.

Rewizja u Siankowskiego wykryła przedmioty, pochodzące z rabunku u zamordowanego Przytułskiego. Opryszek wzięty w ogień krzyżowych pytań

przyznał się

do udziału w morderstwie i opisał dokładnie przebieg.

Zbrodnicy plan uknuty został przez Stanisława Przytułskiego, który na parę dni przed napadem przyjechał do braci z celem ułatwienia towarzyszym zadania. Kluczwald i Siankowski ukrywali się w pobliskich lasach, czekając na umówiony sygnał.

Gdy Stanisławowi udało się spowodować wyjazd bratowej do domu, zbóje dokonali ohydnych dzieł.

Sąd okręgowy, przed którym oskarżeni stanęli, skazał Kluczwaldę na

ciężkie więzienie bezterminowe, zaś Siankowskiego i Przytułskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ponury proces ten rozpatrzony został wczoraj przez warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem prez. Dutkiewicza.

Kluczwald w dalszym ciągu upierał się przy swej niewinności, przyczem zaklinał się na prochy swych rodziców i swego zmarłego dziecka.

O ironio!

Jak się okazało w śledztwie grób owego dziecka był właśnie „melina” złodziejska.

starego zbira. Rewizja wykryła w nim ukryte narzędzia złodziejskie, broń oraz słoiki ze strychniną i drugi z inną jakąś silną trucizną.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

KARTKI

KTO ŚPI, NIE GRZESZY

Może to kiedyś było prawdą, dziś jednak nią nie jest. Mamy np. cały szereg instytucji rządowych i społecznych, wieczne śpiących, co im jest poczytywane za grzech. Musi to jednak być grzech powszedni nie zakłócający spokoju sumienia, bowiem przy zbiorowym śpieniu ogółu instytucje te śpią w dalszym ciągu snem człowieka o tyle niewinnym, że nie zgrzeszył nigdy nawet przeciwko szóstemu przykazaniu.

Ponieważ sen może być grzechem, lub nim nie być, przeto trudno mi ustalić, czy był w stanie grzechu, czy niewinności p. Stefan Haber, który pewnego dnia zasnął, siedząc na ławce na skwerze na placu Małachowskiego. Jak widzimy, p. Haber siedział odrazu na trzech rzędach, — czwartą dyskretnie pomijam, — ponieważ jednak siedzenie na dwu stołkach jest już niedobre, przeto niedziwi, że p. Haber, śpiący na trzech, a nawet czterech, był za to ukarany.

Zdrzemnął się tedy p. Haber, potem zasnął, a wreszcie aż sobie przychrząpnął. Jeżeli spał, to śnił, jeżeli śnił, to przyjemnie, bowiem przykre sny powodują sen niespokojny, a p. Haber spał jak młody anioł.

O czym śnił, rzecz prosta, nie wiem, mogę więc na ten temat snuć tylko przypuszczenia. Jeżeli jest optymistą, to śnił zapewne, że sanacja gospodar-

stwa jest już dokonana. Optywamy we wszystko, a zwłaszcza w gotówkę o tyle, że dziennikarze nie chcą słyszeć o zaliczkach, o których przyjęcie błagają ich wydawcy. Nie wiedząc, co mamy robić z gotówką, pożyczamy Amerykę, która wobec nas jest niedzarka, 100 miliardów dolarów.

Jeżeli jest pesymistą, tedy śnił, że każdy z członków Rady stu obmyśli 100 projektów sanacji gospodarczej i wszystkie je oddano do wykonania przedsiębiorstwu, prowadzącemu rozbiórke soboru na placu Saskim. Dla pesymisty jest to bardzo miły sen, może bowiem powtarzać wszystkim z złośliwym zadowoleniem:

— A co? Nie mówicie!

Dajmy jednak spokój przypuszczeniom, by przejść do spraw istotnych, a mianowicie do złych skutków snu p. Habera. W pewnej chwili bohater nasz uczuł lekie dotknięcie w okolicach klatki piersiowej. Otworzył oczy i ujrzał obcą łapę, a w niej swój rodzony pugilares z gotówką, schwył więc ją i wraz z właścicielem oddał pod opiekę posterunkowemu.

Sędzia pokoju skazał sprawcę kradzieży, niejakiego Witalisa Aleksandra Gunańskiego na trzy miesiące więzienia.

C-wicz.

RADJO I SAMOŁOTY

ocaliły

obleżoną twierdzę

w pustyni syryjskiej

W syryjskiej twierdzy, Sueida, załoga francuska, złożona z 750 ludzi, przetrwała 63-dniowe oblężenie Druzów.

Byłoby to zupełnie niemożliwe, gdyby nie pomoc dwu czynników, które w pustyni utrzymywały ciągłą łączność między obleżonymi a resztą armii francuskiej — pomoc radiotelegrafii i lotnictwa.

Kwatera główna Francuzów w Ezraa otrzymywała stale wiadomości z Sueidy.

„Jesteśmy zmęczeni i wycieńczeni — szła depesza od obleżonych — ale krzepi nas radio. Słyszeliśmy wczoraj jazz-band z Londynu. Ludzie nasi, którzy nie byli na służbie, tańczyli przy jego dźwiękach”.

W zagrożonej fortecy zapanowała trwoga: studnie wysychały. Brak wody groził klęską.

Wtedy przesłano drogą radiową prośbę:

„Przysyłajcie nam dwa razy dziennie dużo lodu”.

Codziennie bowiem odwiedzali fortece samoloty francuskie, a nie mogąc ładować, zrzucały z pewnej wysokości ładunki, zawierające mięso świeże, jarzyny, chleb, papierosy — a wreszcie także bryły lodu.

Wygląda to na bajkę.

Ale kiedy po nieudolnym generale Michaud, który zaprzepaszczył część armii syryjskiej, gen. Giamelin oswobodził Sueidę przed kilku dniami, załoga dowódcy Tommy Martina miała jeszcze dziarskie miny, a w ciągu 2 miesięcznego odpierania ataków Druzów straciła tylko 100 rannych i zabitych.

Demonstracje

antyfrancuskie

w Damaszku

Tanki przywracają spokój

LONDYN, 6. 10. Z Damaszku donoszą, że w czasie uroczystego święta mahometańskiego doszło tam do gwałtownych demonstracji antychrześcijańskich, a zwłaszcza antyfrancuskich.

Sfanatyzowany tłum wtargnął do dzielnicy chrześcijańskiej i poranił kilkanaście osób, przyczem zniszczono wszystkie flagi francuskie.

Rozruchom położyły kres tanki francuskie.

45 godzin nieprzerwanego przemówienia



Namietność, pasja, a raczej mania rekordów zdobywa sobie w świecie coraz to nowe tereny konkurencji. Niedawno pewien kowal berliński Fritz Hellstein, ustanowił rekord mówienia, wygłaszając wielką mowę, która trwała 45 godzin bez przerwy.

Na wieść o tem wzburzyła się krew w pewnej amerykance, miss Kitty Clarke, która weszła w Chicago na trybunę i wygłosiła mowę 43-godzinną.

Hellstein nie daje jednak za wygraną. Zapowiada poćwiczenie rekordu Amerykanki. Twierdzi, że potrafi mówić 45 godzin.

Na zdjęciu widzimy tego oryginalnego „treningu”. Nie przerywając swej pracy Hellstein ćwiczył gardło i płuca do historycznego przemówienia.

APEL BANDYTY DO PUBLICZNOŚCI

Zbój korsykański walczy z policją

i nie chce narażać na szwank turystów

„Porządnym i rycerskim” bandytą jest korsykanin Feliks Miccaeli.

Ma wprawdzie na swem sumieniu kilkadziesiąt zbrodni z powodu których poszukuje go żandarmerja, ale w walce nie uznaje podstępów i oszukaństw.

Miccaeli ogłosił przeto w jednym z pism marsylijskich apel do publiczności

udającej się w podróż na wyspę Korsykę.

Apel ten brzmi w sposób następujący:

Turyści, miejcie się na baczności. Żandarmerja korsykańska chcąc mnie schwycić, ubiera się

w turystyczne kostiumy

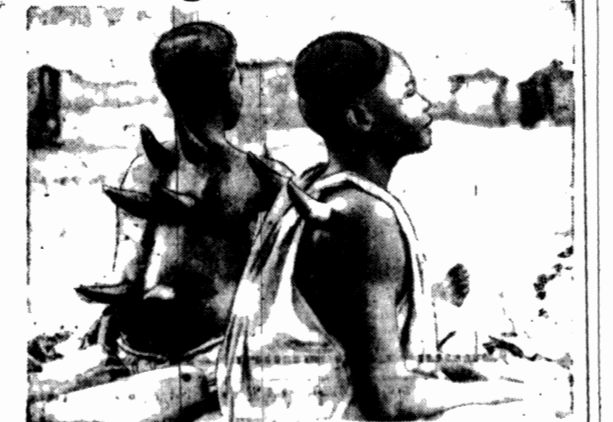
i udając podróżników wdiera się na góry, które obrałem sobie za siedzibę. W takich warunkach trudno mi odróżnić, kto jest prawdziwym turystą, a kto zamaskowanym żandarmem.

Nie narażajcie się więc panowie podróżnicy na

nieobliczalne następstwa i wstrzymajcie się od wyjazdów na Korsykę dopóty, póki nie zaniechają żandarmi swych niegodziwych metod walki.

Apel „rycerskiego” bandyty zrobił swoje. Turyści wstrzymali się od podróży.

Eleganci afrykańscy



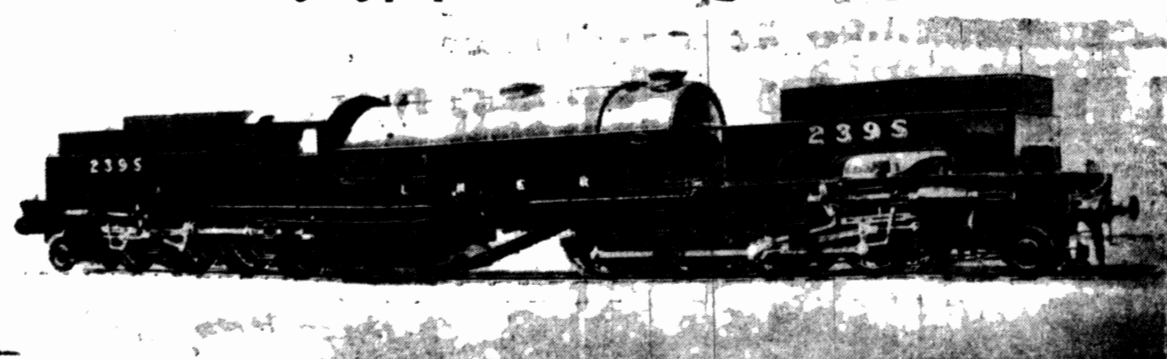
Pomysłowość mody afrykańskiej nie jest mniejsza, niż nieustanna pogoda za nowością mody naszej, mody białych.

Mało tego. Murzyni przewyższają nas bezsprzecznie pod jednym względem: wyszukają kroki i mode meska, która u nas

wobec pomysłowości kobiet jest jeśli nie zaniedbana, to bardzo konserwatywna.

Na zdjęciu powyższym widzimy dwu elegantów z Togo, prowincji Afryki wschodniej, z najnowszymi ozdobami z rogów bawolich.

Nowy typ parowozu angielskiego



W Anglii zbudowano nowy typ parowozu według projektów inż. Garratta.

Gadu, gadu o sprawach samorządowych.

Tylko czy nie będzie to próżną gadaniną?

W niedzielę dnia 4 października 1925 r. zorganizowało Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Zjazd przedstawicieli samorządów.

powiatowych województwa białostockiego. Z trzynastu powiatów Województwa białostockiego, reprezentowane było przez swych przedstawicieli

12-cie powiatów

za wyjątkiem powiatu Ostrołęckiego.

Na zjazd przybyli przedstawiciele Związków Samorządowych z Małopolski i z Poznańskiego

Przewodniczył Zjazdowi

p. Jerzy Osmołowski, b. komisarz generalny Ziemi Wschodnich i Przyfrontowych. Centralę Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego reprezentował dyr. Biura p. dr. Jaroszyński i p. Gajewski, Samorząd Ziemiński Małopolski p. Tyralski i Poznański Samorząd Ziemiński p. dr. Dalbor.

Oczyszczali w Zjeździe posło-

wie p.p.: Bogusławski, Bielicki i Łaskiewicz, ponadto przedstawiciel Samorządu Wojewódzkiego p. W. Salinger, Nacz. Wydz. Roln. p. W. Jastrzębski, Nacz. Wydz.

Drogowego Okr. Dyr. Robót Publ. p. inż. Jankowski i przedstawiciel Samorządu m. Białegostoku p. dr. Ostromecki.

Zjazd powiatu p. Wojewoda

M. Rembowski, który przybył w towarzystwie Vice-Ministra Sprawiedliwości p. Siennickiego. W imieniu miasta Białegostoku powitał Zjazd p. Dr. Ostromecki w imieniu Wydz. Roln. p. Ichnatowicz, w imieniu Wydz. Pow. Sejmiku białostockiego p. Samotyja-Lenczewski.

Porządek dzienny Zjazdu

obejmował trzy zasadnicze sprawy, a mianowicie: komunikację, rolnictwo i zdrowotność publiczną.

Ze względu na obfitość materiału rozpatrzono i przedyskutowano zaledwie dwie t. j. komunikację i sprawy rolnictwa, spraw zdrowotności publicznej nie zdołano przedyskutować z powodu braku czasu.

Zjazd miał na celu

zebranie danych statystycznych opracowanie materiału sprawozdawczego i ujednolajnienie polityki samorządowej. Uczestnicy Zjazdu rozeszli się pod najsympatyczniejszym wrażeniem dokonanych prac i wzajemnego

zapoznania się z sobą i ze swymi sprawami.

Następny Zjazd

w naszych stronach odbędzie się w Brześciu nad Bugiem dla Województwa Poleskiego i Nowogrodzkiego.

Mamy nadzieję, że zjazdy przyczynią się do uzdrowienia i naprawy gospodarki samorządowej, inaczej byłaby „szkoda czasu i atlasu”.

Za twoje myto ciebie obito.

W swoim czasie zamieściliśmy uwagi w związku z lustracją żłobków i ochroną białostockich przez p. Wojewodę, Rembowski. Między innymi p. Wojewoda

w katolicyzacji

żydowskiej ochronki dla dzieci przy ul. Częstochowskiej 7 wpisał co następuje:

Dnia 30 września 1925 roku odwiedziłem Dom Sierotek pod kierownictwem Pani S. Beron, zastałem wszystko we wzorowym porządku, a zaznaczyć muszę, że odpowiednio było było zniecał bez uprzedzenia, tem większą

daje gwarancję o subtelnej rozmowie prowadzenia ochronki. REMBOWSKI Wojewoda.

Tymczasem dowiadujemy się, że Zarząd Ochrony żydowskich postanowił

zwolnić p. Beron.

ktoś od lat 20 pracuje w ochronie rzekomo ze względu na redukcję personelu. Słowem,

jak mówi przysłowie:

„za twoje myto ciebie obito”. Wtajemniczeni jednakże powiadają, że dzieje się tu krzywda p. Beron.

Zjazd Wojewodów.

Dnia 14 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Wojewodów. Oprócz p. Rembowskiego przyjmą w nim udział wojewodowie: woliński, poleski, nowogrodzki,

lubelski i Delegat Rządu w Wilnie.

Zjazd ma na celu ustalenie, wytycznych naszej polityki na wschodzie.

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

W najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacja Urzędu Wojewódzkiego, przyczem istniejące, dotychczas Wydziały Budżetowo-gospodarcze, oraz Pracy i Opieki Społecznej zostaną zlikwidowane.

Inspektor samorządu Województwa białostockiego przystępuje do czynności normalnych Powiatowego związku samorządowego w Kolnie.

Inspektor Starostwa p. dr. Wittek wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Posiedzenie Rady Szkolnej. W dniu 19-m października o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej w lokalu Inspektoratu Szkolnego (ul. Warszawska 8).

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 1 lutego 1926 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1) 11545. w mieście Białymstoku Podlaskim przy ulicy Adama Mickiewicza pod № 22 przestrzeni długości 35 sąż. a szerokości od ulicy 8 sąż. 13 1/2 wiersz. a z tylniej strony 7 sąż. 2 wiersz. należące do Piotra Aleksiejewa.

2) 1549. w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej pod miejskim № 2756 policyjnym № 10 przestrzeni 505,60 sąż. kw. należącej do Edmunda Doberskiego.

3) 1551. w Białymstoku przy ulicy Mohylowskiej pod miejskim № 4856 składającej się z dwóch części mianowicie: 1) jednej przestrzeni 112 sąż. kw. i 2) drugiej 56,73 metr kw. należącej do Stanisława i Amandy małżonków Stawiskich z nabycia od Wincentego Michała Dzienisów.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9 g. i od 4 do 8 w. Kob. od 4-5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej p.p.

Dr. M. KANEL

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedświecienie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 10-12 i 5-8 w. Kobiet od 4-5 p.p.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie i przedświecienie promieniami Rentgena i lampą kwarcową
Przyjmuje od 10-11 i od 4-8. 2924.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.
Kobiety i dzieci od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 1 maja 1926 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1) 1550. w mieście Białymstoku Podlaskim przy ulicy Adama Mickiewicza pod № 78 przestrzeni długości 56 sąż i szerokości 23 1/2, arsz. należącej do Natana Barchata w 37 1/2 % Izraela Barchata w 37 1/2 % i Chaima Barchata w 25 % znabycie od Luby Grynberg i od masy spadkowej po zmarłym Symcha-Lejb Grynbergu.

2) 1558. w Białymstoku przy ulicy Stolinńskiej pod miejskim № 4728 policyjnym № 51a przestrzeni 590,33 sąż. kw. należącej do masy spadkowej po zmarłej Katarzynie Nikitnej.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w art. 154 i Nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok dnia 6 października 1925 r.

KINO
CESAŹOWA
Ziś
CENY OD 1 zł
WSZYSTKO JEDNO. CZY SIĘ PRZEDTEM ZASTANIAWIĄC BĘDZIECIE, CZY TEŻ NIE...
FILM TEN
PRZECIEŻ OGLĄDAĆ BĘDZIECIE ZMUSZENI!
Jeżeli pragniecie zobaczyć to, co najlepsze, prowadź! Was droga w każdym razie dziś tylko do „APOLLO”.
2 samochody osobowe, Ford model 1925 r. mało używany i Hupmobile, ze światłem elektrycznym i starterem, do sprzedania
Wiadomości: Redakcja Dziennika, Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

KINO
„MODERN”
Ulubieńcy publiczności
Ossi Oswalda
ERNST HOFMANN
w najnowszej 8 akt. filmie
EXPRESS MIŁOŚCI
Niewidziany przepych. — Najmodniejsze toalety. — Balet. — Kabarety. — Tańce. — Sport zimowy.
Ceny od 1 zł. Początek o g. 6,45.
Reklama jest dźwignią przemysłu.
Pierwszorzędna pracownia Inter
L. REZNIK
mieszcząca się dotychczas przy ul. Lipowej № 2 została przeniesiona na ul. Lipową № 16
Przyjmuje wszelkie zamówienia jak np. kołnierze, futra, palta futrzane i t.p.
Wykonanie solidne i punktualne.
— Ceny przystępne. — 100
Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od 10-11 i od 3-8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)
Dr. Cz. Karwowski
Powrót
Przyjmuje od 10-11 i 5-7
1022 Rynek Kościuszki 3.
Ogłoszenia drobne
Nastawienie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 39. 1023
Od daje się dzieł, czynię niechczoną dwu tygodniową za swoją. Kto ma życzenie niech zwróci się na ulicę Mazowiecką № 29. Proszę się dowiedzieć wkrótce dziś jutro. 1024
Zgubiono portfel dnia 5 b.m. proszę o zwrot dokumentów. Dowództwo wydzieli — Kuźbieniec. 1039
Poszukuję miejsca pobytu. Adres w redakcji „Dziennik Biał” walek. 1047
Stenografii wyucza wszystkich bezpłatnie.

Czcigodnemu Panu
KAROLOWI GÓRZE
Prezesowi Izby Skarbowej
w Białymstoku z powodu zgonu
ś. p. Małżonki Jego
składają wyrazy współczucia i żalu.
Pracownicy Okręgu Izby Skarbowej
w Białymstoku.

Pierwsze w Białymstoku Koncesjonowane

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

otwierają z dniem dzisiejszym ZAPISY NA KURSY

1) zawodowe, 2) dżentelmeńskie (amatorskie) dla pań i panów na komplety ranne i wieczorowe w lokalu Redakcji „Dziennika Białostockiego” — Rynek Kościuszki 1 (tel. 63) w godz. od 4 do 6 p.p.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wiersz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Najzasadzie uchwał Zjazdu Prasy i Prowinco nanej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Śd. Akc., ul. Warszawska 61.